

Podw, D

Raz Dżordż Makowiec
Jechał rowerem.
Nagle na drodze
Stanął jeleni.
Pomyślał Sobie:
"Co zrobić mam?"
Nikogo nie ma,
Ja jestem sam.
Jaka wielka szkoda...
Wielka szkoda...
Mojej nowej
kolarzówki.
Jaka wielka szkoda...
Wielka szkoda...
Kto ten rower,
Mi teraz odkupi...
Kto odkupi rower Mi?
Kto za to zapłaci?